†

Do księgi męczenników naszych, przybył przed kilkoma tygodniami dzielny bohater

WŁADYSŁAW PSARSKI

z Ostrowa, z Poznańskiego.

Szesnastoletni chłopczyna poleciał do walki z gołemi rękami z Piotrkowa, gdzie jako uczeń 7mej klasy do tamtejszego Gimnazyum uczęszczał. Zaraz w pierwszej nocy powstania; było to podczas nieszczęśliwego ataku Gregowicza na Radomsk. Od tej chwili nieopuszczał obozu znosił z wytrwałością nad wiek swój wszystkie trudy partyzanta, aż do 19 Marca, w którym Langiewicz przeszedł do Galicyi. Nie spoczął jednak młodziutki wojownik, bo 5 Kwietnia już szedł na bagnety pod Szklarami, a szaloną odwagę jego powstrzymywać musiano. Po rozpuszczeniu oddziału był przez c. k. patrole austryackie aresztowany wraz z dwoma swoimi przyjaciołmi, z któremi po 3ch miesięcznem więzieniu w Krakowie uszedł, i 14 Sierpnia bił się pod Czernichowem w oddziale Tetery. Tu wzięty do niewoli został uprowadzony do Proszowic, zkąd przebrany za kobietę uciekł, bo nie mógł i nie chciał siedzieć bezczynnie, gdy się inni bili. Wyszedł więc z oddziałem Czachowskiego; ale niestety nie wrócił więcej.— Ranny w boju, zginął w Jurkowicach straszną śmiercią w płomieniach d. 21 Października 1863 r. Nam, którzyśmy patrzyli na jego życie, nie wiemy czy płakać po nim, czy chlubić się nam więcej przystoi. — Wielka przyszłość narodu, gdzie niewiasty i dzieci uczą jak walczyć i umierać.

Dwaj przyjaciele jego i towarzysze broni Bolesław Ostrowski i Władysław Żuchowski, były oficer wojsk rosyjskich, a potem Major wojsk narodowych wcześnie go opuścili; gdyż jeden zginął pod Szklarami, drugi zaś pod Rudnikami.

Zwycięztwo Narodu niech im da pokój w mogiłach.

Franciszek Bandrowski.
oficer wojsk narodowych.

Osobne odbicie z „CZASU“ Ner 283 z dnia 11 Grudnia 1863 r.